

We Lwowie, dnia 11. listopada 1905.

Alg 591

# Sprawozdanie

komisji gospodarstwa krajowego o sprawozdaniu Wydziału krajowego w przedmiocie podniesienia chowu koni.

## Wysoki Sejmie!

W czasie ostatniej sesji na posiedzeniach z dnia 4. i 11. listopada 1904 r. powziął Wysoki Sejm szereg uchwał w sprawie chowu koni.

Załatwiając mianowicie sprawozdanie Wydziału krajowego w przedmiocie podniesienia chowu koni (LW. 92.995/4), powziął Wysoki Sejm na wniosek Komisji gospodarstwa krajowego 4. listopada 1904 następujące uchwały:

„1. Sejm przyjmuje do wiadomości sprawozdanie Wydziału krajowego z czynności, odnoszących się do podniesienia chowu koni

2. Sejm wzywa c. k. Rząd, by zmienił reskrypt c. k. Ministerstwa rolnictwa z dnia 4. lutego 1904 L. 1577 w tym kierunku, aby usunął podział kraju na trzy okręgi hodowlane, zachowując jednak postanowienie, że w powiatach: nadwórniańskim i kossowskim rozmieszczane być mają po stacyach, względnie darmo dawane (in Privatpflege) przeważnie ogiery rasy huculskiej, w innych zaś okolicach kraju mają być po stacyach rozmieszczane ogiery krwi angielskiej i arabskiej, tudzież w odpowiedniej ilości ogiery „koniki“, prywatnym zaś hodowcom mają być dawane w najem lnb darmo (in Privatpflege) ogiery podług uznania hodowcy takiej krwi, jaka odpowiada jakęści jego klaczy“.

Ministerstwo przychyliło się w części do powyższego żądania Wysokiego Sejmu. Mianowicie w reskrypcie powyżej zacytowanym z dnia 15. marca 1905 zmieniło reskrypt swój z 4. lutego 1904 w tym kierunku, że hodowla koni w Galicyi będzie prowadzoną nie wyłącznie już, ale tylko przeważnie w kierunku anglo-arabskim w okręgu zachodnim, a tak samo w kierunku arabsko-angielskim w okręgu wschodnim. Tylko w powiatach kossowskim i nadwórniańskim pozostaje w mocy przepis o wyłączności ogierów rasy huculskiej. Do użytku prywatnego darmo dawane będą ogiery rządowe tylko rasy arabskiej (drobniejsze), tudzież ogiery rasy krajowej i hucuły. Natomiast w najem dawane będą ogiery rządowe tej rasy, jakiej zażądata hodowcy. Reskrypt ministerjalny nie wspomina o ogierach, rozmieszczanych na stacyach, które stanowią blisko 70% ogółu ogierów rządowych w Galicyi i dlatego nadają typ hodowli w danym okręgu. Z ogólnej wszakże zasady, wypowiedzianej w reskrypcie ministerjalnym

z 15. marca 1905 wynika niewątpliwie, że właśnie w rozmieszczaniu ogierów rządowych na stacyach będzie się Rząd kierował zasadą podziału Galicyi na trzy okręgi hodowlane i dlatego też będzie umieszczał na stacyach na zachód od Dunajca przeważnie ogiery rasy anglo-arabskiej, na wschód od Dunajca przeważnie ogiery rasy arabsko-angielskiej i krajowej, w powiatach zaś nadwórniańskim i kossowskim wyłącznie tylko hucuiy.

Wysoki Sejm swą trzecią uchwałą wezwał również Rząd, ażeby przyznał posiadaczom licencyonowanych ogierów „koników“ subwencye z funduszków c. k. Ministerstwa rolnictwa, co najmniej przez pierwsze trzy lata po udzieleniu licencji, minimalnie po 50 K rocznie.

C. k. Rząd przychylił się w zupełności do powyższego żądania Wysokiego Sejmu. Reskrytem z 15. marca 1905 L. 6297 przyznało c. k. Ministerstwo rolnictwa na lata 1905, 1906 i 1907 subwencye roczne w wysokości 50 K posiadaczom takich licencyonowanych ogierów. Subwencję tę wypłaci zaraz po zalicencyonowaniu takiego ogiera delegat komendy stadników rządowych na żądanie posiadacza ogiera. Przez przyjęcie tej subwencji zobowiązuje się posiadacz takiego ogiera do używania go do stanowienia cudzych klaczy w najbliższym okresie stanowienia.

Czwartą swą uchwałą Wysoki Sejm wezwał: a) ponownie c. k. Rząd do podwyższenia zasiłku państwowego na podniesienie chowu koni włościańskich i roboczych dla obydwóch towarzystw rolniczych i

b) polecił Wydziałowi krajowemu przeprowadzenie rokowań z c. k. Rządem w tej sprawie, upoważniając Wydział krajowy do podwyższenia zasiłku krajowego na ten cel, począwszy od roku 1906, pod warunkiem, że c. k. Rząd zasiłek państwowy na ten cel podwyższy.

Reskrytem z 15. marca 1905 L. 6297 podwyższyło c. k. Ministerstwo rolnictwa subwencję państwową dla obu towarzystw z 10.000 na 20.000 K rocznie, począwszy od roku 1906, na razie na lat sześć, t. j. do roku 1911 włącznie, a to pod warunkiem, że Towarzystwa składać będą z końcem roku szczegółowe rachunki z użycia tych kwot, wobec czego w preliminarzu budżetu krajowego na rok 1906 Wydział krajowy w rubryce X. pod pozycją 325/326 wstawił odnośną kwotę 20.000 koron.

Uchwałą piątą wezwał ponownie Wysoki Sejm Rząd do powiększenia liczby ogierów rządowych, ustanowionej reskrytem c. k. Ministerstwa rolnictwa z 4. lutego 1904 L. 1577, a w szczególności do powiększenia liczby ogierów dawanych darmo hodowcom, do poprawienia ich jakości i stosowniejszego ich rozmieszczenia.

Ministerstwo przychyliło się mianowicie do powyższych żądań Wysokiego Sejmu, przyzwalając na powiększenie liczby ogierów rządowych w Galicyi od roku 1906 począwszy o 20 ogierów przeznaczonych wyłącznie tylko do użytku prywatnego hodowców za darmo. W roku 1906 wynosić więc będzie liczba ogierów tej kategorii w Galicyi 80, ogólna zaś liczba ogierów rządowych w naszym kraju 585.

Z tej liczby: 395 ogierów może być rozmieszczanych na stacyach; jednak najwyżej 110 mogłoby być danych w najem za czynszem. Wskutek tego też do użytku prywatnego hodowców bez wynagrodzenia prócz 80 ogierów, które tylko w ten sposób będą użyte, mogą być oddane w roku 1906 w pewnej części i ogiery rządowe dwóch pierwszych kategorii, t. j. przeznaczone na stacye i do najmu, a to o ile z jednej strony zgłosi się na nie na tych właśnie warunkach odpowiednia liczba hodowców, a z drugiej strony o ile nie wszystkie ogiery dwóch pierwszych kategorii zostaną wynajęte lub umieszczone na stacyach.

Wogóle podniósł się stan ogierów rządowych w Galicyi w przeciągu ostatnich dwóch lat z 545 na 585. W tem liczba ogierów rządowych, dawanych do użytku hodowcom bez wynagrodzenia, podwoiła się w tym czasie z 40 na 80. Komisya gospodarstwa krajowego uważa, że tak minimalne powiększenie ilości ogierów rządowych zupełnie nie odpowiada ilości klaczy znajdujących się w naszym kraju i nie jest wystarczającym zadośćuczynieniem uchwały Wysokiego Sejmu. A mianowicie: Skoro w innych krajach koronnych na 182 klaczy przy-



pada jeden ogier rządowy, w Galicyi na jednego ogiera rządowego przypadałoby 643 klaczy.

Szóstą swą uchwałą wezwał Wysoki Sejm ponownie c. k. Rząd, ażeby w interesie podtrzymania chowu koni w monarchii, a w szczególności w Galicyi przyszedł z pomocą hodowcom:

a) przez podwyższenie ceny dotychczasowej za dostarczane 4-letnie i starsze remonty z 650 do 700 K na 800 do 900 K, a za 3-letnie żrebacki dostarczane komisjom odnośnym na potrzeby c. k. armii z 650 do 800 K na 800 do 1.000 K;

b) przez oddawanie z pułków kawaleryi do prywatnego użytku rolnikom z zawodu, a w szczególności włościanom tylko klaczy w wieku najwyżej lat sześciu na przeciąg lat pięciu, pod warunkiem, że oni zobowiążą się klaczy tych z chwila, gdy będą ich własnością, używać do chowu i pokrywać rok rocznie ogierami rządowymi, względnie licencyonowanymi;

c) przez zmianę dotychczasowego systemu sprzedaży wymusztrowanych a do hodowli zdalnych klaczy w tym kierunku, by nie sprzedawano ich, jak dotychczas, przy komendach korpusnych, ale by je sprzedawano w miejscach, w których pułki konnicy mają załogę.

Ministerstwo wojny na wszystkie te żądania odpowiedziało odmownie. Mianowicie:

Ministerstwo nie uważa za konieczne podwyższenia cen za remonty i żrebacki, gdyż i bez podwyższenia tej ceny uzyskuje tak ilościowo, jak i jakościowo zupełnie wystarczające pokrycie kontyngentu. Podwyższenie więc ceny za remonty i żrebacki spowodowałoby, zdaniem Ministerstwa, tylko niepotrzebne obciążenie budżetu.

Ministerstwo twierdzi, że konie wojskowe oddaje się już i tak w pierwszym rzędzie rolnikom zawodowym a to w interesie samej sprawy. Wreszcie za równie niedopuszczalne uważa Ministerstwo skrócenie czasu używania konia wojskowego do 5 lat, a to z tego powodu, że w takim razie musiałaby być znacznie powiększoną liczba koni, oddawanych do prywatnego użytku, a wskutek tego musiałoby nastąpić znaczne obciążenie budżetu.

Za równie niemożliwą z budżetowych względów uważa Ministerstwo decentralizację klaczy z poszczególnych pułków kawaleryi wymusztrowanych a ściągniętych dla odbycia ćwiczeń przy trenie do miejsc, w których są siedziby komendy korpusów. Odsyłanie takich klaczy z powrotem do pułków w tym celu, ażeby stamtąd mogli je hodowcy do użytku swego zabrać, wymagałoby znacznych kosztów.

C. i k. Ministerstwo wojny zajęło więc wobec wszystkich powyższych postulatów stanowisko zupełnie analogiczne do tego, jakie zajęło wobec uchwał Wysokiego Sejmu z roku 1903, te same postulaty obejmujących. Ministerstwo motywuje też swą niniejszą odmowę względami zupełnie analogicznymi do tych, którymi motywowało odmowę zeszłoroczną.

Ministerstwo wojny, odmawiając tak słusznych żądań, przeoczyło, że remonty dla armii nie tylko przeważnie, ale prawie wyłącznie są zakupywane tylko w jednej części monarchii, a mianowicie w królestwie węgierskiem.

Wedle dat statystycznych wykazanych przez Ministerstwo handlu w zestawieniu pod tytułem: „Aussenhandel und Zwischenverkehr der im Reichsrathe vertretenen Königreiche und Länder und der Länder der ungarischen Krone“, import koni z Węgier do Austrii wynosił w roku 1901: 16.626 koni w wartości 9.644.150 K, a w roku 1904 wzrósł ten import na 22.433 koni w wartości 10.760.000 K, czyli o 5.807 koni więcej, podczas gdy w roku 1904 import z Austrii do Węgier wynosił tylko 746 koni w wartości 701.000 koron! Armia potrzebuje rocznie około 10.000 koni, mianowicie remont 4-letnich i starszych około 7 000 sztuk; żrebiąt 3-letnich do tak zwanych „Fohlenhofów“ około 3.000 sztuk, nie licząc w to około 2.000 koni, które pp. oficerowie kupują dla własnego użytku, które są wprawdzie ich własnością, ale są im niezbędne do pełnienia służby wojskowej. — Pułki kawaleryi, artylerii i trenu, rekrutowane na Węgrzech, remontują

się wyłącznie na Węgrzech, potrzebną zaś ilość remont dla pułków stacyonowanych w Austrii pociąga armia przeważnie z Węgier.

I tak w roku 1904 obie komisye asenterujące remonty w Galicyi i na Bukowinie, zakupiły w Galicyi i Bukowinie okrągło 2.300 remont wraz z 3-letnimi żrebakami.

Z tego wychowanych w Galicyi i Bukowinie 1120 sztuk, zaś 1180 sztuk pochodzących z Węgier i tamże przez handlarzy nabytych.

Z powyższej ogólnej cyfry przypada na konie 3-letnie 500 sztuk, z których krągło 300 sztuk były w Galicyi i Bukowinie wychowane, resztę 200 sztuk zakupiły obie komisye asenterunkowe od handlarzy, którzy te konie sprowadzają częściowo z Rosyi, częściowo z Węgier, tak, że w Galicyi i Bukowinie wychowanych koni zakupiono dla armii tylko 1620 sztuk.

Te cyfry wymownie dowodzą, że udział Galicyi w dostarczaniu remont jest nader mały, tak w stosunku do obszaru kraju, jak i do ilości i jakości koni, które posiada.

Przyczyna leży niewątpliwie w tem, że Galicya, jakkolwiek jest jedyną ze wszystkich krajów cislitawskich, która posiada materyał do chowu koni o krwi szlachetnej, potrzebom wojska odpowiadającej, jakkolwiek posiada wszelkie warunki. by się ta gałęź gospodarstwa krajowego należycie rozwijała, a mogłaby przedstawiać dla rolnika pewne źródło dochodu, ale nie mając należytej opieki Rządu, chyli się ku upadkowi.

Chów koni w kraju się zmniejsza, a chów ten ma nietylko dla rolnika, ale i dla c. i k. armii doniosłe znaczenie. Armia potrzebuje obecnie koni silniejszych i roślejszych jak dawniej, to też i wymogi c. k. komisji remontujących są znacznie większe, koszt produkcyi remonty wskutek stosunków ekonomicznych naszego kraju o wiele się podniósł, nie podniosła się jednak cena remonty, unormowana przed laty kilkunastu.

Prócz zwiększenia kosztów produkcyi konia przy równoczesnem zatrzymaniu dawnej ceny remont, których produkcyja mogłaby być główną podstawą naszego chowu, ujemnie działa na rentowność tej gałęzi gospodarstwa niewątpliwie konkurencyja z chowem koni w królestwie węgierskiem, gdzie rząd czyni wszelkie ułatwienia hodowcom swego kraju, chów popiera i dlatego chów ten się na Węgrzech znakomicie rozwija, czego dobitnym dowodem są wyż wymienione cyfry statystyczne importu i eksportu koni pomiędzy Austrią a Węgrami.

Zrozumiałem jest, że c. i k. Ministerstwo wojny, mogąc dostać tańszego konia na Węgrzech, niechętnie się skłania do podwyższenia ceny remont; jednakże droga to błędna, gdyż tym sposobem zmusi się hodowców Cislitawii. a mianowicie galicyjskich, do zaniechania tej w takich stosunkach nierentownej hodowli, a Rząd w Cislitawii zupełnie żadnego materyału do remontowania armii w najkrótszym czasie mieć nie będzie. Wprawdzie znaczne podniesienie cła na konie do państwa niemieckiego wprowadzane, które od 1. marca 1906 r. zacznie obowiązywać, a które wprost przeciw importowi Niemiec koni o krwi szlachetnej wymierzone zostało, umożliwi chwilowo Ministerstwu wojny nabycie koni większej wartości po niskich cenach, ale w dalszym ciągu uniemożliwienie eksportowania naszych koni do Niemiec przez tak wysokie cła doprowadzi również do zaniechania chowu koni o wyższej wartości.

O ile Ministerstwo wojny wobec wszystkich uchwał Wysokiego Sejmu odmowne zajęło stanowisko, o tyle Ministerstwo rolnictwa się do nich w znacznej części przychyliło. Prócz tego Ministerstwo rolnictwa jako rodzaj kompensaty za odmowne stanowisko Ministerstwa wojny wobec uchwał Wysokiego Sejmu w budżet swój wstawiło pod tytułem 8, pozycya 5, nr. 7 kwotę 50.000 K, przeznaczoną na premie po 100 koron od sztuki dla 3-letnich żrebaków do tak zwanych „Fohlenhofów“ i remont wprost od hodowców zakupywanych.

Komisya gospodarstwa krajowego uważa, że kwota ta, mająca służyć na premie dla koni zakupywanych w Cislitawii wprost od hodowców, jest za niską i nie czyni zadość uchwałę Wys. Sejmu pożądanego podwyższenia ceny 3-letnich i starszych remont w Cislitawii zakupywanych; jednak jako pierwszy krok zrobiony upoważnia do nadziei, że w przyszłości życzeniu hodowców na tem polu, wstawiając wyższe kwoty, Ministerstwo rolnictwa zadość uczyni.



Również wezwał Wysoki Sejm swą siódmą uchwałą Rząd, aby w myśl wniosku Komitetu centralnego dla chowu koni przy c. k. Ministerstwie rolnictwa czynsze płacone za najem ogierów rządowych były w zupełności najemcom zwracane, skoro udowodnionem będzie, że w czasie okresu stanowienia jednego roku pokryto ogierem od Rządu najętym 30 klaczy własnych lub cudzych, a w połowie w razie udowodnienia pokrycia 20 klaczy.

Przy tej sposobności uchwalił Wysoki Sejm na wniosek posła Cieleckiego następującą rezolucję:

„Sejm wzywa c. k. Rząd, aby cena najmu ogiera została obniżoną po dojściu ogiera do wieku powyżej 12 lat, niemniej też, by cena najmu nie była obliczoną podług stopy procentowej 6 od ceny nabycia, lecz tylko podług stopy 5 od sta“.

Reskryptem Ministerstwa rolnictwa z 15. marca 1905 L. 6297 nie przychyliło się Ministerstwo do żądania Wysokiego Sejmu zwracania czynszu płaconego za najem ogiera, jakkolwiek zasadniczo się zgadza na powyższe żądanie, za którym oświadczył się też Komitet centralny dla spraw chowu koni przy c. k. Ministerstwie rolnictwa. Na odmowne stanowisko c. k. Ministerstwa w tej sprawie wpłynęła opinia Komitetu dla spraw chowu koni przy c. k. Namiestnictwie we Lwowie, przeciwna przyznaniu powyższych warunkowych udogodnień hodowcom. Komitet ten oświadczył się bowiem za ogólnem znizeniem ceny najmu ogiera, niezależnem od żadnego warunku. Reforma wszakże w tym ostatnim kierunku miałaby, zdaniem c. k. Ministerstwa, na celu wyłącznie tylko materialną ulgę dla poszczególnych hodowców, nie uwzględniłaby zaś ogólnego celu hodowli, tj. tendencji do jak najintensywniejszego wyzyskania ogiera rządowego i do przyznania w zamian za to i właśnie w miarę wyzyskania go dla hodowli pewnej premii w formie uwolnienia w całości lub w części od opłacania ceny najmu danego ogiera. Ministerstwo pozostawiło więc tę kwestyę na razie w zawieszeniu, zażądało mianowicie ponownie opinii w tej sprawie Komitetu dla spraw chowu koni przy c. k. Namiestnictwie we Lwowie. Z tego też zapewne powodu nie powzięło c. k. Ministerstwo decyzji w sprawie uchwały Wysokiego Sejmu na wniosek posła Cieleckiego.

Równocześnie uchwalił Wysoki Sejm na podstawie sprawozdania Komisji gospodarstwa krajowego o wniosku posła Oleśnickiego w sprawie niewłaściwego czasu urzędowania komisji klasyfikujących konie dla wojska następującą rezolucję:

„Wzywa się c. k. Rząd, aby komisye klasyfikujące konie dla celów wojskowych odbywały się nie jak dotąd w miesiącach wiosennych, letnich i jesiennych, lecz w pierwszej połowie grudnia“.

Na tę uchwałę Wysokiego Sejmu nie udzieliło Ministerstwo wojny żadnej odpowiedzi.

W przedłożonem Wysokiemu Sejmowi w r. 1904 sprawozdaniu w przedmiocie podniesienia chowu koni podniosła sejmowa komisya gospodarstwa krajowego dwie inne jeszcze niedogodności, dotyczące hodowców, biorących w najem ogiera rządowego. Komisya wyraziła też przekonanie, że Wydział krajowy poruszy sprawę rewizyi tych przepisów wobec c. k. Rządu.

Komisya oświadczyła się mianowicie za zmianą przepisu, na mocy którego pobiera Rząd przy oddawaniu hodowcy ogiera w najem prócz czynszu najmu także i należytość stemplową podług skali III. i to nie od kwoty najmu za rok się należąca, ale od kwoty, za którą odnośny ogier został przez Rząd kupiony. Wskutek tego też przy najmie cenniejszego ogiera płaci hodowca za sam stempel 50—100 K.

Drugą niedogodnością jest przepis, wedle którego najmujący ogiera rządowego ręczyć musi wedle § 7. kontraktu najmu za zwrot całej ceny kupna ogiera na wypadek, gdyby z winy najmującego ogier zginął lub okazał się do chowu niezdatnym. Zdaniem komisji zaś winien hodowca ręczyć tylko za rzeczywistą wartość ogiera w odnośnej chwili. Wartość ta zmniejsza się zaś wraz z wiekiem ogiera.

Uznając za zupełnie uzasadnione powyższe wywody komisji gospodar-



stwa krajowego, zwrócił się Wydział krajowy do LW. 40324/1905 w obszernem piśmie do c. k. Namiestnictwa. Wyłuszczaąc niedogodności z powyższych przepisów wynikające, prosił Wydział krajowy, ażeby c. k. Namiestnictwo wyjednało u c. k. władz centralnych zmianę tych przepisów w tym kierunku, by stempel przy kontrakcie najmu ogiera opłacało się tylko od ceny jednorocznego najmu ogiera, a odpowiedzialność za zwrot szkody, ciążąca na najemcy wobec skarbu państwa za ogiera najętego stosowała się nie do ceny kupna ogiera, ale do jego wartości faktycznej w chwili krytycznej. Wydział krajowy wskazał na to, że zmiana przepisów w powyższym kierunku odpowiadałaby interesowi hodowli, a tem samem interesowi ogólnemu, zabezpieczałaby zaś w zupełności uprawnione interesa skarbu państwa, odejmując wszakże tym przepisom charakter czysto fiskalny, z wielką uciążliwością dla hodowców połączony.

C. k. Rząd nie odpowiedział również dotychczas na powyższe pismo Wydziału krajowego.

Komisya gospodarstwa krajowego, jak w roku zeszłym, tak i w tym roku podnosi powyż wymienione zarzuty i wyraża przekonanie, że Wydział krajowy raz jeszcze w tych sprawach uda się do Rządu, starając się uzyskać odpowiednie ulgi.

Przy rozprawach nad rubryką X. budżetu krajowego powziął Wysoki Sejm na wniosek komisji budżetowej następującą uchwałę:

„Sejm odsyła do Wydziału krajowego petycyje komitetów c. k. galicyjsk. Towarzystwa gospodarskiego we Lwowie (L. s. 712/544) i rolniczego w Krakowie (L. s. 289/162) do zbadania i sprawozdania w roku 1906.

Oba komitety Towarzystw rolniczych wystąpiły w tych petycyach z projektem założenia pewnej ilości stadnin dla chowu koni gospodarsko-rolniczych przy pomocy subwencji rocznej w kwocie 60.000 K., przyznanej na przeciąż lat 10 z funduszu krajowego, a przeznaczonej na koszt założenia stadnin i następnie subwencyonowanie koni z tych stadnin zakupionych. Komitety sądzą, że na tej drodze możnaby w stosunkowo najkrótszym czasie i stosunkowo najmniejszym kosztem wyprodukować jak największą liczbę doborowego materiału rozplodowego, koniecznego do dalszej akcji podniesienia hodowli koni roboczych w naszym kraju.

Wydział krajowy zasięgnął w tej sprawie zdania krajowej komisji dla spraw rolniczych, której sekcyja stała na posiedzeniu z 20. maja 1905 oświadczyła się w zasadzie za zastąpieniem dotychczas stosowanych sposobów popierania chowu koni sposobami wskazanymi w powyższych petycyach, t. j. za przeznaczeniem całej odtąd subwencji kraju i państwa (na 1906 rok 40.000 K. wynoszącej) na zakładanie stadnin, z ewentualnem przeznaczeniem drobnej tylko kwoty na stosowane dotychczas sposoby popierania tego chowu.

Wszelako, c. k. Ministerstwo rolnictwa nie przychyliło się do wniosku, by subwencję państwową przeznaczać mogły Towarzystwa na inne, nowe środki popierania chowu koni. Przeciwnie warunkiem wyraźnym przyznania tej subwencji jest użycie jej wyłącznie na dotychczasowe środki popierania tej hodowli, t. j. na premie dla posiadaczy klaczy i źrebiąt, tudzież na subwencje dla posiadaczy licencyonowanych ogierów, a to w myśl reskryptu c. k. Ministerstwa rolnictwa z 10. sierpnia 1896 L. 15.452.

Odmowę powyższą motywuje Ministerstwo rolnictwa tem, że nie ma na powyższe cele żadnych w ogóle funduszy do dyspozycji, powtóre zaś tem, że w miarę rozporządzalnych funduszy zajmuje się samo zakupnem ogierów dla celów hodowli, opieka zaś roztaczana przez Rząd nad hodowlą koni w państwie nie może iść tak daleko, by z funduszy państwowych subwencyonowano prywatne stadniny.

Ponieważ jednak Rząd wyraźnie zastrzega użycie subwencji państwowej na środki dotychczasowe, tudzież ze względu na różnice zachodzące co do poszczególnych zapatrywań w tym przedmiocie pomiędzy uchwałami Wysokiego Sejmu a stanowiskiem doradczego komitetu dla spraw chowu koni przy c. k. Namiestnictwie, doradziła powyższa Sekcyja Wydziałowi krajowemu, ażeby przede wszystkim, t. j. przed rozstrzygnięciem pytania co do programu dalszej akcji na tem polu zwrócił się do c. k. Namiestnictwa z propozycją urządzenia wspól-

nej konferencji reprezentantów krajowej komisji dla spraw rolniczych z członkami komitetu dla spraw chowu koni przy c. k. Namiestnictwie, a to dla ostatecznego ustalenia programu tej akcji.

Komisja gospodarstwa krajowego, dzieląc zapatrywanie komisji dla spraw rolniczych, wobec pewnych różnic zdań, zachodzących tak w memoriałach obu towarzystw rolniczych z r. 1903, będących odpowiedzią na wezwanie Wydziału krajowego zawarte w reskrypcie z 9. grudnia 1902 L. 90142, jak i w petycjach wyżej wymienionych, uważałyby za konieczne, by w tej konferencji wzięli udział delegaci tak towarzystwa gospodarskiego we Lwowie, jak i towarzystwa rolniczego w Krakowie.

Jest zdaniem komisji gospodarstwa krajowego, że wtedy tylko każda działalność może być skuteczną, jeżeli, czy to występując z żądaniem wobec Rządu, czy też chcąc nadać odpowiedni kierunek chowu koni, wszystkie te organa po wspólnem porozumieniu się jednomyślnie działać będą. Pożądaniem byłoby również, by ta przyszła konferencja orzekła, co należy rozumieć pod nazwą „arabo-anglików”, nieznaną dotychczas hodowcom. Należałoby przy tej sposobności określić dokładnie, co pod nazwą „arabo-anglików” w przeciwstawieniu do „anglo-arabów” rozumie komitet doradczy dla spraw chowu koni przy c. k. Namiestnictwie, na którego propozycję i c. k. Ministerstwo rolnictwa tę nazwę przyjęło.

Komisja gospodarstwa krajowego zgodnie ze sprawozdaniem Wydziału krajowego nie przychodzi do Wysokiego Sejmu o ponowne uchwalenie rezolucji pod adresem c. k. Rządu w tych wszystkich sprawach, w których c. k. Rząd do poprzedniego wezwania ze strony Wysokiego Sejmu, albo się nie zastosował, albo też nie odpowiedział. Nie przedkłada więc Wysokiemu Sejmowi wniosku o uchwalenie po raz trzeci wezwania do podniesienia ceny remont i do przyznania przez c. k. Ministerstwo wojny tych wszystkich udogodnień, których domagał się Wysoki Sejm w uchwałach z r. 1903 i 1904. Powyższe uchwały bowiem Wysokiego Sejmu dały już dobitny wyraz stanowisku Reprezentacji kraju w tych sprawach.

Komisja gospodarstwa krajowego nie wątpi też, że uchwały te stanowiąc będą wskazówkę obowiązującą dla zastępców naszego kraju w innych ciałach reprezentowanych.

Komisja gospodarstwa krajowego nie przedkłada też wniosku o uchwalenie rezolucji w sprawach poprzednimi uchwałami Wysokiego Sejmu objętych, a przez c. k. Rząd dotychczas nie załatwionych, a to ze względu na to, że c. k. Ministerstwo rolnictwa, do którego zakresu działania sprawy powyższe przeważnie należą, na ogół nader przychylne wobec wezwań ze strony Wysokiego Sejmu zajęło stanowisko, a w zawieszeniu pozostawiło tylko te sprawy, co do których komitet galicyjski dla spraw chowu koni przeciwne uchwałę Wysokiego Sejmu objawił zapatrywanie.

W myśl powyższych uwag komisja gospodarska krajowego wnosi:

## Wysoki Sejm raczy uchwalić:

1) Sejm przyjmuje do wiadomości sprawozdanie Wydziału krajowego w przedmiocie podniesienia chowu koni.

2) Sejm wzywa c. k. Rząd, by preliminowaną pod tytułem 8, pozycja 5, nr. 7. w budżecie c. k. Ministerstwa rolnictwa na rok 1906 kwotę 50.000 koron przeznaczoną na premie dla hodowców za konie wprost od nich dla c. k. armii zakupowane, w przyszłych preliminarzach budżetowych odpowiednio podwyższył, tak ażeby premia nie tylko na większą ilość koni udzielaną być mogła, ale także wysokość premii za poszczególnego konia wypłacać się mająca do kwoty 200 koron podniesioną została.

Przewodniczący:

**Gorayski w. r.**

Sprawozdawca:

**Zagórski w. r.**



